

Grafomania



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO
KATOWICE 2015

Grafomania



NR 3302

Grafomania

pod redakcją Macieja Tramera i Jana Zająca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego • Katowice 2015

[Kup książkę](#)

Redaktor serii: Historia Literatury Polskiej

Marek Piechota

Recenzent

Tomasz Stępień

Spis treści

O litość dla grafomanów — wstępu słów kilka (Maciej Tramer)	7
Agnieszka Wójtowicz Grafomania — na przecięciu analizy tekstu, psychologii i socjologii literatury	13
Jan Zając Grafomania, lingwizm, antypsychiatria	25
Małgorzata Wosnitzka Kształty grafomanii	35
Taisiia Alieksieieva Warsztaty grafomańskie i azjatycki renesans	47
Monika Wycykał W czyścicu grafomana. O Poczcie literackiej Wisławy Szymborskiej i Włodzimierza Maciąga	59
Piotr Gorliński-Kucik „A więc trzeba pisać cokolwiek bądź” Grafomania Parnickiego	109
Katarzyna Niesporek Grafo-mania w psychozie. O wczesnej twórczości Edy Ostrowskiej	127
Indeks osobowy	145

O litość dla grafomanów — wstępu słów kilka

Hasła słownikowe dotyczące grafomanii są bezlitosne. Słownik PWN podaje, że jest to „pisanie utworów literackich przez osoby pozbawione talentu” lub że są to „bezwartościowe utwory literackie”. Podobnie rzecz ujmują słowniki wyrazów obcych. Nieco delikatniej problem ten przedstawia Michał Głowiński w *Słowniku terminów literackich*, mówiąc o „chorobliwej potrzebie pisania utworów lit[erackich] bez względu na poziom osiągniętych rezultatów”. W lakonicznym hasle zauważa również, że nazywa się tak „wszystkie utwory znajdujące się poniżej standardów uznanych w danym czasie i środowisku za obowiązujące”¹. Możemy chyba uznać, że epitet „chorobliwa” nie ma charakteru medycznego orzeczenia, ale przede wszystkim ma charakter metaforyczny. Zresztą trop tego wątku czytelnik będzie mógł znaleźć za chwilę w szkicu pana Jana Zająca: *Grafomania, lingwizm, antypsychiatria*. Na potrzeby wstępu zauważmy wyłącznie uznanie części wytworów, które z „chorobliwych” lub innych przyczyn znalazły się „poniżej standardów”. Zauważmy, że nie będzie przedmiotem ani słownikowej definicji, ani żadnej innej grafomanologicznej refleksji część wytworów nieopanowanego przymusu

1 M. GŁOWIŃSKI, T. KOSTKIEWICZOWA, A. OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, J. SŁAWIŃSKI: *Słownik terminów literackich*. Wrocław 1988, s. 170.

pisania, które usytuowane zostały „w” lub „powyżej” standardów. I tutaj aż prosi się o zwrot charakterystyczny do literaturoznawczych formuł, że „proste pojęcie wcale nie jest proste”. Bynajmniej, rzecz jest banalnie prosta (oczywiście, nie w znaczeniu geometrycznym), a mówiąc dokładniej — rzecz jest banalnie lakoniczna. Jeżeli z definicji niewiele wynika, to dlatego, że tyle dokładnie ma wyniknąć; jeżeli nie wiadomo, „co z tym fantem zrobić”, to właśnie dlatego, że bardziej chodzi o to, aby z tym nic nie robić. Historie grafomanów w historii literatury traktowane są trochę jak historie wstydlive — być może w nich literatura (a jeszcze bardziej nauka o literaturze) mogłaby zobaczyć się w złej kondycji (w najbardziej potocznym znaczeniu). Chociaż nie wiem, czy wobec lakonicznej dosłowności definicji warto wdawać się w szczegóły...

Słowniki dawniejsze: Samuela Bogumiła Lindego z początków XIX wieku, czy też o pół wieku młodszy od poprzednika tzw. *Słownik wileński* Maurycego Orgelbranda, a nawet publikowany na przełomie XIX i XX wieku tzw. *Słownik warszawski*, nie uwzględniają „grafomanii”. Mogłoby to świadczyć albo o nieobecności słowa w ówczesnej polszczyźnie, albo o traktowaniu słowa jako obcojęzyczny i niezakorzeniony w powszechnie używanym języku zwrot, albo o uznaniu wyrażenia w jakimś sensie za niestosowne. Dopiero *Słownik ilustrowany języka polskiego* z roku 1916 zamieścił na 383 stronie pierwszego tomu informację: „Grafoman (forma ż. Grafomanka), gr., mający manię do pisania utworów literackich, nie posiadając talentów”².

W słownikach wcześniejszych znajdziemy jednakże określenie takie jak: „wierszokleta”. U Lindego nie ma ono nacechowania pozytywnego, chociaż metajęzykowa definicja jest dla „wierszoklety” stosunkowo łagodna. U Orgelbranda znajdziemy już bardziej dosadne wyjaśnienie: „lichy poeta, który nędzne wiersze składa, rymarz”³.

2 M. ARCT: *Słownik ilustrowany języka polskiego*. T. 2. Warszawa 1916, s. 383. Wcześniej M. Arct odnotował słowo „grafomania” w swoim *Słowniczku wyrazów obcych*, najdosłowniej tłumacząc ją jako „manię pisania”.

3 [Słownik wileński] *Słownik języka polskiego obejmujący oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych*,

„Grafoman”, „grafomanka” i „grafomania” na początku XX wieku zdaje się nie zdobyły jeszcze powszechnej, tzn. bezwzględnej popularności. Niedługo przed wybuchem II wojny światowej ukazała się książka Jana Stanisława Bystronia: *Literaci i grafomani z czasów Królestwa Kongresowego 1815—1831*. Pomimo tytułowej ekspozycji słowa „grafomani”, przy portrecie Kajetana Jaxy Marcinkowskiego znaleźć możemy jeszcze stosowaną łącznie formułę: „popularny w towarzystwie warszawskim grafoman-wierszokleta”⁴. Postać aspirującego w okresie ponapoleońskim prowincjonalnego wołyńskiego pisarza była swego czasu przedmiotem drwin bywalców wszystkich warszawskich salonów: „Nie zdawał sobie oczywiście sprawy biedny poeta, że głównym powodem popularności jest jego śmieszność. Zapraszano go, aby mieć temat do zabawy, słuchano, aby się śmiać, chwalono na żart”⁵. I w tym miejscu urwijmy opowieść, aby nie uprzedzać tego, co czytelnik za chwilę znajdzie w książce.

Statystyki są bezlitosne. Raport: *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, chociaż stara się pozostać naukowo nieporuszonym i nie wdawać się w polemiki ze współczesnością, zestawia dosyć zatrważająco brzmiące liczby: „Dwie piąte respondentów nigdy nie rozmawia o książkach. Kolejna jedna piąta robi to rzadziej niż raz w roku. Przynajmniej raz w tygodniu rozmowy o literaturze prowadzi zaledwie 8% badanych”⁶. A niech tam będzie — przyjmijmy, że lektura jest rzeczą intymną i rozmowa o niej wcale nie musi stanowić istotnego punktu w czytelnicznej statystyce. To założenie moglibyśmy bez trudu wyposażyć w niezbędny literaturoznawczy autorytet (np. Rolanda Barthes’a). Jeżeli jednak tak

nomenklatury tak dawne jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł, nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji, mitologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą. Red. A. ZDANOWICZ [i. in.]. Cz. 2. Wilno 1861, s. 1851.

4 J.S. BYSTROŃ: *Literaci i grafomani z czasów Królestwa Kongresowego 1815—1831: dwanaście portretów*. Lwów—Warszawa 1938, s. 215.

5 Ibidem, s. 218.

6 I. KORYŚ, D. MICHALAK, R. CHYMKOWSKI: *Raport o stanie czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*. Warszawa 2015, s. 43.

niewielka grupa rozmawia o literaturze, zatem kto formułuje wartościujące (najczęściej) opinie i rozdziela razy? Paradoksalnie — tylko na pierwszy rzut oka — liczba osób nierozmawiających o książkach nie pokrywa się dokładnie z liczbą osób nieczytających. Osobom, które nie przeczytały w ciągu dwunastu miesięcy poprzedzających badanie żadnej książki, zdarzało się na ich temat rozmawiać: „15% nieczytających rozmawia o książkach kilka razy w roku lub częściej, takich, którzy robiliby to co najmniej raz w tygodniu jest jednak tylko 2%”⁷.

Chciałoby się teraz na rzecz zerknąć z drugiej strony — wszak nie o czytelnikach ma być tutaj mowa, lecz o pisarzach. To jednak rzecz znacznie trudniejsza. Sprawozdania zbierające i omawiające statystykę wydawniczą wyglądają dosyć stabilnie: w przypadku publikacji nowości lub wznowień tytułów zakwalifikowanych jako „literatura piękna” zarejestrowano niewielki wzrost, chociaż samych egzemplarzy okazało się mniej⁸.

Niestety, wszystkie te statystyki na niewiele się zdadzą. Nikt nie prowadzi badań dotyczących liczby osób piszących w ogóle — przynajmniej nikt nie publikuje wyników takich badań — i nikt nie prowadzi nie mniej istotnego rejestru rozmiarów publikacji.

Więc jak jest z tą grafomanią? Otóż nie wiem, a zatem problem zostawię otwarty: czy oczekując masowego czytelnictwa, gotowi jesteśmy zgodzić się (a nawet skazać) na masowe pisanie, czy też gotowi byłibyśmy przyznać, że nie każdemu musi to wychodzić? Nie każdy pisać może, lecz każdy czytać — bez względu na wszystko — powinien i musi. No niech tam — nikt przy odrobinie zdrowego rozsądku wtrącał się nie będzie do tego, co ktoś napisał, jeżeli ambicje nie powiodą go w tę stronę, aby wszystko i za wszelką cenę ogłaszać drukiem. Zgódźmy się zatem (nawet statystycznie), że intymnej lekturze może zawsze odpowiadać równie intymne pisanie. Powszechność nie musi znaczyć publiczność — niech publikują wyłącznie obdarzeni talentem i umiejętnościami. A jednak

7 Ibidem, s. 48.

8 Zob. np. Ł. GOŁĘBIEWSKI, Ł. WASZCZYK: *Rynek książki w Polsce 2014*. Warszawa 2014.

sam nie wierzę w takie założenie i dalej nie wiem... Jeżeli grafomania w istocie nie byłaby sprawą powszechną, lecz przede wszystkim środowiskową (poniekąd salonową), wówczas do głosu dochodziłaby zasada obecna w każdym naukowym środowisku — literaturoznawczym również... Publikuj albo giń (*publish or perish*) — zupełnie inna niż złośliwe śmiechy warszawskich salonów na początku XIX wieku, zupełnie inna niż epatowanie na przełomie XIX i XX wieku filistrów. Jeżeli słownikowe definicje i statystyki były bezlitosne, to środowiskowo-naukowa zasada na pewno nie jest inna. Do tego chyba najmniej ze wszystkich zabawna — a zatem dosyć...

O czym jest książka lakonicznie zatytułowana *Grafomania*? Każdy z zamieszczonych szkiców jest inny, chociaż wszystkie wyrosły podczas długich dyskusji i wspólnych rozmyślań. Być może na początku chodziło młodym literaturoznawcom o wypracowanie wspólnego i możliwie precyzyjnego stanowiska, które okazałoby się przydatne w badaniach nad literaturą czy kulturą w ogóle? Zostało siedem szkiców poświęconych odmiennym aspektom grafomanii, różnym autorom, do tego szkiców o różnej rozpiętości i różnym temperamencie. A zatem stało się dobrze. Jeżeli grafomania ma jakąś (jakąkolwiek) historię — a wierzę, że ma — będzie to historia nieoficjalna „z poniżej”, „z marginesu”, „poza”, nie-spójna, różnorodna, przesadna... Może lepiej, że zamiast „zrobić” tę historię, siedmioro rozmówców i przyjaciół postanowiło ją po prostu opowiedzieć. Jan Zając w szkicu: *Grafomania, lingwizm, antypsychiatria* będzie rozważał problem grafomanii jako naruszenia — niesformułowanego w normatywnej postaci — demokratycznego konwenansu. Agnieszka Wójtowicz będzie śledziła *Grafomanię na przecięciu analizy tekstu, psychologii i socjologii literatury*. Piotr Gorliński-Kucik opowie o grafomanie, który w zasadzie nie jest „grafomanem”, to znaczy o Teodorze Parnickim, którego „nadmiar” pisania nie spada „poniżej” (lub: nie wykracza „poza”) „standardów uznanych w danym czasie i środowisku”. Katarzyna Niesporek swój szkic o manii pisania, będącej „przymusem pisania, wynikającym z silnej potrzeby autoekspresji twórcy”, poświęciła omówieniu przypadku Edy Ostrowskiej. Małgorzata Wosnitzka pod pretekstem Tuwimowskiego *Pegaza dęba* oraz *Rozkurzu* Mirona Białoszew-

skiego (przy inspiracji Barańczakowskich *Książek najgorszych*) zajęła się „intelektualnym zbieractwem, czy pisaniem nałogowym”. Taisiia Alieksieieva opowiedziała niezwykłą i głęboko grafomańską — zupełnie nieznaną polskiemu czytelnikowi — historię literackiej/paraliterackiej grupy „Pług”. Od strony recepcji — swoistego (gdyż niemal dosłownego) krytycznego sądu, jakim była *Poczta literacka* prowadzona w latach 1960—1968 w „Życiu Literackim” przez Wisławę Szymborską i Władysława Maciąga — przyjrzała się grafomanii i omówiła ją z rozmachem Monika Wycykał.

Nie jest to pierwsza książka o grafomanii ani pierwszy zbiór artykułów na ten temat. Na pewno nie jest to też książka ostatnia. Katowicka *Grafomania* z roku 2015 niektóre rzeczy otwiera i niczego nie zamyka. Historie — te prawdziwe, to znaczy interesujące, ale nie dlatego, że muszą być ciekawe za wszelką cenę — na pewno warte są opowieści.

Maciej Tramer

Indeks osobowy

- A**
Ammon Ulrich 25
Andrzejewski Jerzy 93
Apollinaire Guillaume 41
Arct Michał 8
Asnyk Adam 103
- B**
Bachórz Józef 74
Baka Józef, ks. 22, 74
Balcerzan Edward 13, 14, 36
Banasiak Bogdan 38
Baran Bogdan 72
Barańczak Stanisław 12, 19, 41
Barthes Roland 9, 45
Bhabha Homi 27, 28
Białoszewski Miron 11, 36, 37
Borges Jorge Luis 42
Borowski Tadeusz 93
Breton André 77, 78
Brodzka Alina 110
Brosses Charles de 27
- Bucharin Nikołaj 49
Bucholc Marta 28
Budzyński Michał 113
Burska Lidia 110
Byron George 55
Bystron Jan Stanisław 9
- C**
Camus Albert 80
Chwyłowy Mykoła 49,
53–56
Chymkowski Roman 9
Coelho Paulo 21
Cuber Marta 44
Czapliński Przemysław 128
Czechow Antoni 101
- Ć**
Ćirić Dorota Jovanka 17
- D**
Dante Alighieri 95
Darwin Karol 55

- Dawidek Gryglicka Małgorzata 42
- Dehnel Jacek 16—20, 27
- Dereń Ewa 42
- Derrida Jacques 38, 42
- Dobrogosz Tomasz 27
- Douglas Mary 28, 31
- Dowżenko Oleksander 50
- Dubuffet Jean 42, 43
- Dunikowski Xawery 91
- Dunin Kinga 16
- Dunin-Wąsowicz Paweł 29
- Dziadek Adam 45
- Ellan-Blakytyn Wasyl 48, 49
- Epikur 80
- Fert Józef 131, 132
- Festinger Leon 28
- Filippow Aleksander 47
- Fiszer Franciszek 36, 37
- Flaubert Gustav 53
- Foucault Michel 30, 31, 42, 116, 117
- Freud Zygmunt 27, 39, 60
- Gałczyński Konstanty Ildefons 103
- Gazda Grzegorz 77
- Giedrys Grzegorz 15, 29, 30, 60, 61, 128
- Głowiński Michał 7, 15
- Goethe Johann Wolfgang 55, 80
- Gogh Vincent van 92
- Golka Marian 72
- Gołębiewski Łukasz 10
- Gondowicz Jan 63
- Gordijenko Serhij 51
- Goszczyński Seweryn 103
- Górzański Jerzy 65
- Grabowski Stanisław 63, 65
- Grochola Katarzyna 26
- Grochowiak Stanisław 103
- Grydzewski Mieczysław 63
- Grzeszczyk Arkadiusz D. 20
- Grzeszczyk Maria 20
- Grzeszczyk Władysław A. 20
- Hauck Emma 43
- Hemingway Ernest 91
- Hrabal Bohumil 18
- Hubenko Pawło (pseud. Ostap Wysznia) 50, 52
- Humenna Dokia 52
- Huxley Aldous 74
- Irzeńska Katarzyna 26
- Irzykowski Karol 74
- Jackowski Aleksander 42
- Jagfeld Monika 43
- Jakowenko Grygorij 53
- Jałowy Myhajło 49
- Janion Maria 71
- Jaworski Stefan 123
- Jentys Maria 132
- Jung Carl Gustav 60
- Juszczak Andrzej 113, 123, 124

- Kafka Franz 77
- Kalicińska Małgorzata 26
- Kęder Konrad 94
- Kledzik Bronisław 124
- Kochanowski Jan 100
- Konopnicka Maria 101
- Kopaliński Władysław 63
- Koperski Jerzy 65
- Koryś Izabela 9
- Kostkiewiczowa Teresa 8, 111
- Kowalczyk Andrzej 132
- Kowalczykowa Alina 38
- Koziołek Ryszard 110
- Kraszewski Józef Ignacy 74, 120
- Krzysztoń Jerzy 64, 65
- Kurylczyk Ryszard 124
- Kyrylenko Iwan 50
- Lacan Jacques 25
- Lachman Magdalena 128, 131, 142
- Lec Stanisław Jerzy 98
- Leszczyński Damian 30
- Letiachowa Tatiana 48
- Libura Agnieszka 113
- Lichniak Zygmunt 109, 123
- Linde Samuel Bogumił 8
- Linneusz Karol 80
- Loth Roman 37
- Lupin Arsene 102
- Łozowska-Patynowska Anna 27
- Łukasiewicz Jacek 113, 118, 124
- Maciąg Włodzimierz 12, 59, 65, 66, 72, 75, 76, 79, 81, 82, 89, 93, 96—98, 101, 104, 105
- Majda Jan 66
- Makarenko Anton 48
- Mann Tomasz 101
- Marinetti Filippo Tommaso 41
- Marcinkowski Kajetan Jaxa 9
- Markiewka Tomasz 109, 110, 119, 124
- Marks Karol 48, 53, 55
- Martuszevska Anna 21
- Maupassant Guy de 53
- Mazurkiewicz Filip 111
- Michalak Dominika 9
- Mickiewicz Adam 54, 70, 72, 94, 101
- Midas (władca Frygii) 88, 89
- Miłosz Czesław 71
- Mniszkówna Helena 103
- Muschg Walter 72
- Mynko Wasyl 49, 51
- Neron 86
- Newton Isaac 55
- Nęcka Edward 73
- Nodzyńska Paulina 17
- Nowacki Dariusz 16, 17
- Nowakowski Marek 101
- Okopień-Sławińska Aleksandra 7

- Olejniczak Józef 116
 Onak Leszek 61, 62
 Orgelbrand Maurycy 8
 Orłowski Adam 104
 Osiecka Agnieszka 44, 45
 Ostrowska Eda 11, 127—132, 134,
 136—138, 141—143
- Pancz** Petro 50
 Paniw Andrij 50, 51
 Parandowski Jan 61, 63
 Parnicka Eleonora 123
 Parnicki Teodor 11, 109—126
 Pawlikowska-Jasnorzewska
 Maria 103
 Pawlus Tomasz 116
 Philipson Robert 25
 Piotrowski Andrzej 117, 122
 Pobratyńska Ewa 102
 Priszwin Michaił 85
 Przerwa-Tetmajer Kazimierz
 101, 103, 104
 Ptolemeusz 80
 Pylypenko Serhij 47—50,
 52—55
 Pyszny Joanna 21
- Rasiński** Lotar 30
 Romanowa Natalia 47
 Rousseau Jean Jacques 39
 Rudnicki Adolf 93
- Sadkowski Waclaw 123
 Samozwaniec Magdalena 100
- Sapkowski Andrzej 74
 Schulz Bruno 18
 Skrendo Andrzej 15, 19—21
 Skrzypek Marian 27
 Skutnabb-Kangas Tove 25
 Skwarczyńska Stefania 37
 Sławiński Janusz 7, 15, 111
 Słowacki Juliusz 101
 Sobieraj Tomasz 18, 19
 Sosiura Wołodymyr 52
 Spengler Oswald 55
 Staff Leopold 103
 Stalin Józef 52, 55
 Stańczyk 67
 Stoberski Jan 74
 Szawerna-Dyrszka Anna 116
 Szekspir William 74
 Szewczenko Iwan 50
 Szewczenko Taras 50
 Szewczyk Katarzyna 39, 129
 Szkandri Mirosław 48, 56
 Szymborska Wisława 12, 59,
 65—68, 72, 75, 76, 79, 81, 82, 91,
 93, 96—98, 101, 103—105
 Szymutko Stefan 110, 119, 120
- Śnieżko** Dariusz 13, 14, 21, 142
- Tokarska-Bakir** Joanna 28
 Trembecki Stanisław 101
 Tuwim Julian 11, 35, 38—41, 103
- Ugrešić** Dubravka 16, 17
 Uniłowski Krzysztof 16, 110, 111

Varga Krzysztof 29

Villon Francis 70

Walas Teresa 65

Wańkiewicz Melchior 63

Warchala Michał 39

Waszczyk Paweł 10

Ważyk Adam 42

Whitman Walt 18

Wierzejska Jagoda 124

Witkowski Michał 19, 27, 127

Wojewódzki Jakub 17

Wójcik Tomasz 124

Wysocki Grzegorz 67

Wysznia Ostap (patrz: Hubenko
Pawło) 50, 52

Zabiła Natalia 52

Zalewski Cezary 123

Zaruba Jerzy 37

Zdanowicz Aleksander 9

Zieniewicz Andrzej 124

Zimand Roman 128

Żuliński Leszek 65

Żurakowski Bogusław 65

Opracował Jan Zajac

Redakcja, projekt okładki oraz stron tytułowych
Aleksandra Gaździcka

Projekt typograficzny i łamanie
Paulina Dubiel

Korekta
Magdalena Białek

Copyright © 2015 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-418-9
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-8012-419-6
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich: 9,5. Liczba arkuszy wydawniczych: 9,0. Cena 20 zł (+ VAT).
Publikację wydrukowano na papierze Alto 80 g/m², vol. 1,5, dostępnym w ofercie firmy Panta.
Do składu użyto kroju pisma Minion Pro oraz Goldy EFN.
Druk i oprawę wykonano w drukarni „TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp.K. (ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław).

